

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 27 kwietnia 1946 r.

P Nr 113 (417)

Mocna pozycja Polski

Konferencja 4-ech Ministrów Spraw Zagranicznych, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym w Paryżu, jest nowym etapem na drodze do stabilizacji stosunków powojennych w Europie. Przygotuje ona główne wytyczne dla przyszłej konferencji pokojowej, która, jak wiemy, zbierze się w maju lub czerwcu r. b. Wiemy, że głównym przedmiotem obrad będzie sprawa Włoch, a następnie układy pokojowe z Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Czy na porządku dziennym znajdzie się sprawa przyszłości Niemiec, jest jeszcze rzeczą nieustaloną. Prasa anglosaska liczy się z tą możliwością. Oczywiście w tym wypadku weslibyśmy w najważniejszy okres historii powojennej ustalenia granic i ustroju pobliższych Niemiec.

Dla Polski miałyby to znaczenie pierwszorzędnej wagi. Sprawa Ziem Odzyskanych znalazłaby definitywne rozstrzygnięcie de jure, które byłoby tylko potwierdzeniem, istniejącego stanu rzeczy de facto. Pomiędzy innymi korzyściami natury wewnętrznej ustalibyśmy specyficzną granicami zachodnimi na terenie międzynarodowym, szczerzyby propagandę otwarta i z za węgla tych elementów, które dają do restytucji Niemiec, dla ratowania miliardowych inwestycji w przedwojennym przemyśle niemieckim.

O ile względy polityki wewnętrznej wymagają jak najrychlejszego załatwienia kwestii granicy wschodniej Niemiec, o tyle nie mielibyśmy nic przeciwko niewniesieniu sprawy przyszłości Niemiec na porządek obrad najbliższej konferencji pokojowej, gdyż czas pracuje na naszą korzyść.

W Anglii, pod której skrzydłami uwiły sobie gniazdo elementy nam nieprzychylnie, skąd kapitał międzynarodowy prowadzi kampanię za utrzymaniem potencjału ekonomicznego Niemiec, w szerokich masach ludności angielskiej budzi się opozycja przeciwko kierunkowi polityki zagranicznej Bevena. Niezadowolone wyborców Partii Pracy znalazło ostatnio wyraz w rezolucjach, jakie zapadły na zgromadzeniach tej partii. Rezolucje te stanowiąc mają podstawę obrad, zwołanej na 10 czerwca konferencji generalnej partii pracy w Londynie.

Niedawno sekretariat partii ogłosił 45 rezolucyj powziętych na zgromadzeniach partyjnych. Na 45 uchwał, tylko 4, wyraźnie tylko cztery zaaprobowaly politykę zagraniczną rządu Attlee i Bevena, reszta stwierdza wyraźnie, że nie odpowiada ona nastrojom wyborców, gdyż rząd laburzystów idzie drogami polityki konserwatywnej z Churchillem na czele.

W szerokich masach Wielkiej Brytanii nie budzi zaufania polityka wobec Związku Radzieckiego, Hiszpanii, Grecji, Indonezji i Indii, 41 ogłoszonych rezolucyj, to protest przeciw Churchillowi i jego zakulisowemu adherentom. Rząd angielski nie może przejść do porządku nad nastrojami swych wyborców. Jak wiemy z tradycji parlamentaryzmu angielskiego, głos wyborców ma dla reprezentantów danego rządu, znaczenie decydujące.

Musimy się liczyć, że zanim wykrystalizuje się jasno opinia publiczna w krajach anglosaskich w sprawie stosunku do przyszłych Niemiec, a tym samym w stosunku do granicy nad Odrą i Nisą, nurtować nią będą prądy nam wrogię i na łamach prasy angielskiej lub amerykańskiej ukazywać się mogą notatki, wiadomości i artykuły, mające na celu stoperdowanie uchwał poczdamskich. Do jednej z takich grup należy m. in. wiadomość rzekomego „berlińskiego korespondenta”, „Observer” londyńskiego, napiętnowana mocno przez moskiewskie „Izwestija” (z dnia 12 bm.) Według tego korespondenta: „Rosjanie prowadzą jakoby pertraktacje z niemieckimi kołami Berlina co do możliwości rewizji planowanej linii granicy niemiecko-polskiej na rzecz Niemiec (jakoby granice miałyby biec nie wzdłuż Nisy, lecz tylko Odry)”. Organ moskiewski reprezentujący stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych, określa tę wiadomość, jako „typową głupotę korespon-

Europa na nowym etapie historii

Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

Nowy Jork (obsł. wł.). W Paryżu rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw. Na początku maja przewidziana jest w stolicy Francji konferencja pokojowa, w której wezmą udział przedstawiciele 20 krajów. Zadaniem tej ogólnej konferencji, której data nie została jeszcze ustalona, będzie opracowanie treści traktatów pokojowych z Włochami, Finlandią oraz Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Jak wiadomo, różnice w poglądach wielkich mocarstw w sprawach związanych z tymi traktatami pokojowymi nie zostały dotychczas wyrownane. Były one już przedmiotem rozmów podczas zeszlazycznej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Dyskusja ujęła wówczas na martwym punkcie, a później zjazd ministrów spraw zagranicznych odbyły w Moskwie nie przyniósł rozwiązania w istniejących rozbieżnościach. Obecnie ministrowie Byrnes, Bevin, Molotow i Bidault na krótko przed zebraaniem się ogólnej konferencji pokojowej przystępują do dalszych rozmów w ramach zjazdu ministrów spraw zagranicznych, aby utworzyć drogę do prac konferencji pokojowej.

Londyn (obsł. wł.). Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw rozpoczęło się wczoraj o 5 po południu w pałacu Luksemburskim w Paryżu. Brytyjski minister spraw zagr. Bevin przybył do Paryża po południu i odbył dłuższą rozmowę z członkami delegacji brytyjskiej. Amerykański min. spraw zagr. Byrnes również naradzał się ze swoją delegacją. Min. spraw zagr. Molotow złożył wczoraj rano wizytę francuskiemu ministrowi Bidault. Paryscy korespondenci przypominają, że na ostatniej konferencji Rosja domagała się oddania jej powiernictwa nad włoską Trypolitanią. Żądania Rosji napotykały wówczas na silny opór W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Ponadto Zw. Radziecki żądał od Włoch odszkodowania wysokości znacznie przewyższającego sumę uznaną przez W. Brytanię i Amerykę za możliwą do zapłacenia przez Włochy. Dzienniki paryskie rozważają kwestię udziału przedstawiciela Francji na konferencji. Według ostatniej decyzji powziętej w Poczdamię Francja otrzymała równorzędne stanowisko w traktatach pokojowych z Włochami, natomiast została wykluczona z dyskusji w traktatach pokojowych z Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią.

Londyn (obsł. wł.). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zbrali się w dniu wczorajszym w Paryżu w celu ustalenia porządku dziennego. Obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych jest próbą przełamania trudności, na jakie natrafili ich zastępcy przy opracowywaniu traktatów pokojowych, z których największe powstały przy opracowywaniu traktatów pokojowych z Włochami. Po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami, Włochy będą mieć możliwość utrzymywania własnych sił zbrojnych. Rząd Czechosłowacji zwrócił się do ministrów czterech mocarstw z prośbą o ustalenie granic pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami w razie, gdyby konferencja miała dyskutować kwestie terytorialne, dotyczące Niemiec. Posiedzenia ministrów są poufne i oczekuje się, że codziennie będzie wydawany jeden komunikat.

Stanowisko Francji

W Paryżu francuski minister spraw zagranicznych Bidault, przemawiając we wtorek, powiedział: Niemcy są kluczem do Europy i całego

świata i obawiamy się, że w niektórych krajach stanowisko nasze nie zawsze było zrozumiane. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jakie znaczenie mają problemy gospodarcze, ale nasze zrozumienie istoty spraw w związku z Niemcami jest istotną sprawą, dotyczącą całego świata. Jeżeli zwycięskie narody nie mogą dojść do porozumienia w związku z Niemcami i jedność idei nie zostanie osiągnięta, Francja uczyni wszystko, co w jej mocy aby pogodzić odmienne punkty widzenia. Bidault stwierdził, że gabinet francuski powziął jednomyślną decyzję co do polityki, jaką Francja będzie reprezentowała na konferencji pokojowej. Konferencja ta odbędzie się po spotkaniu czterech ministrów.

Głosy prasy amerykańskiej

Prasa amerykańska poświęca rozpoczynającej się w Paryżu konferencji wiele miejsca i zamieszcza obszernie doniesienia swoich korespondentów paryskich o przygotowaniach poprzedzających otwarcie obrad. Korespondent „New York Times” podaje, że liczba członków wszystkich czterech delegacji oraz ich sekretariatów wynosi około 350 osób i że kola dypl-

matyczne trzech państw zachodnich wyrażają opinię, iż na razie trudno jest ocenić, jakie szanse powodzenia posiadają rozmowy paryskie.

Korespondent „New York Times” nadmieniam, iż według zdania jego informatorów już po kilku dniach będzie można zorientować się co do tego, czy wszystkie strony mają rzeczywiste zamiar rozwiązać przynajmniej choć sprawę traktatu pokojowego z Włochami.

Na łamach prasy amerykańskiej spotykamy artykuły wstępne poświęcone paryskiej konferencji czterech ministrów. Niektóre z dzienników wyrażają przekonanie, że konferencja ta może okazać się najbardziej krytyczną. Pisma przypominają, że celem obrad jest sformułowanie i przedstawienie stanowiska każdej strony i uzasadnienie go nawet, gdy różnice zdań są widoczne. Inne dzienniki przypominają, że obecne rozmowy paryskie rozpoczęły się w rocznicę otwarcia konferencji w San Francisco. Pisma amerykańskie czynią przegląd ostatnich wydarzeń i nawiązują do tego, iż w ciągu tego okresu amerykańska polityka zagraniczna nabrała bardziej zdecydowanego charakteru dodając, że postawa ta winna być utrzymana nadal.

Rada Bezpieczeństwa obraduje nad wnioskiem delegacji polskiej

Londyn (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się wczoraj wieczorem o godzinie 21, aby dyskutować w sprawie reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Według doniesień korespondentów propozycja Australii o utworzeniu komisji dla

zbadaania, czy reżim gen. Franco może być uważany jako zagrażający pokojowi światowemu, otrzymała prawdopodobnie przeważającą większość.

Projekt konferencji mocarstw Oceanu Spokojnego

Londyn (obsł. wł.). Na konferencji premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów wyrażono konieczność zwołania konferencji mocarstw Oceanu Spokojnego w celu ustalenia obrony na południowym i południowo zachodnim Pacyfiku. Zebraaniu przewodniczył premier Attlee, obecny był rów-

nież minister Bevin oraz brytyjscy szefowie sztabu. Podczas debaty delegacji Australii i Nowej Zelandii podkreślili, że obrona i bezpieczeństwo tych obszarów nie leży jedynie i wyłącznie w ich interesie, lecz są ściśle związane ze St. Zjednoczonymi i zjednoczonymi krajami.

Bez pieniędzy nie chcą wracać

Londyn (obsł. wł.). Z Rzymu donoszą, iż żołnierze 2 korpusu wojska polskiego we Włoszech, którzy zdecydowali się na powrót do kraju, odmówili wejścia na statek pasażerski w Neapolu, aż do chwili dopóki nie zostanie im wypłacona odprawa i zasiłki.

Główna kwatery sojusznicza stwierdza, że nieporozumienie w związku z wypiciem zasiłków pieniężnych polskim żołnierzom którzy zdecydowali się na powrót do kraju, opóźniło repatriację tych żołnierzy. W związku z tym główna kwatery sojusznicza zwróciła się do rządu brytyjskiego o wyjaśnienie w tej sprawie.

Jakie będą przydziały dla krajów zagrożonych głodem?

Londyn (APD). Londyńskie koła gospodarcze oczekują z dużym zainteresowaniem ogłoszenia programu wspólnej komisji żywnościowej w sprawie przydziałów dla krajów zagrożonych głodem.

Program ten obejmować ma następujące zagadnienia: 1. dokładne określenie zapasów zboża, jakie W. Brytania ma odstąpić krajom zagrożonym głodem; 2. dokładne określenie zapasów innych krajów, które przeznaczone zostaną na ten sam cel (urzędnicy komisji odmówili

wymienienia tych krajów); 3. przydziały dla poszczególnych krajów przewidziane z eksportu St. Zjednoczonych w wysokości 1 250 000 ton w okresie drugiego kwartału; 4. przydziały dla poszczególnych krajów z zapasów Kanady; 5. rozdział żywności oddany do dyspozycji przez Argentynę.

Wspaniałe widoki urodzaju w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (APD). Wiceminister rolnictwa Dodd oświadczył dziś, że istnieją widoki, iż tegoroczne zbiory będą największe w historii St. Zjednoczonych. W związku z tym dużą wagę przypisuje się twierdzeniu Chestera Davisa, że kontrola rządu St. Zjednoczonych nad rozdzielaniem produktów żywnościowych konieczna będzie w roku 1947. Dotychczas bowiem — stwierdza Davis — wysłano z Ameryki o 400 tys. ton za mało zboża, co jest sprzeczne z postanowieniami rządu.

Prace prezydenta Hoovera

Waszyngton (PAP). Departament rolnictwa podał do wiadomości, że b. prezydent Hoover powróci do Stanów Zjednoczonych w dn. 10 maja. W ostatnich dniach kwietnia Hoover spotka się prawdopodobnie z marszałkiem Ciang-Kai-Sze-kiem, a następnie uda się do Tokio. Do Stanów Zjednoczonych wróci Hoover przez San Francisco i natychmiast po przybyciu włoży sprawozdanie prezydentowi Trumanowi.

Niebezpieczeństwo wybuchu bomby niemieckiej w Londynie

Warszawa (obsł. wł.). W jednym z parków londyńskich znajduje się 500 kg bomba niemiecka wyrzuconą jeszcze w 1941 roku. 24 bm. mechanizm tej bomby zaczął działać. Wybuch może nastąpić w ciągu najbliższych 24 godzin. Władze brytyjskie wysłały do właścicieli okolicznych domów ostrzeżenia a jednocześnieściągnięto wokół niebezpiecznego miejsca kordon policyjny i oddziały saperów wszczęły akcję w celu unieszkodliwienia bomby.

Propaganda faszystowska w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Rada miejska Nowego Jorku przyjęła rezolucję domagającą się zbadania działalności członka komisji repatriantów Rankinga, oskarżonego o propagowanie nienawiści rasowej wśród obywateli amerykańskich. Dziennik „New York Times” donosi, iż komitet do badania działalności antypaństwowej prowadzi dochodzenie przeciwko wszelkim ugrupowaniom lewicowym i antyfaszystowskim, natomiast ostateczną organizacją „Ku Klux Klan” rozpoczęła swą reakcyjną, faszystowsko-terrorystyczną działalność w całym kraju. W stanie Floryda kongres przemysłowych związków zawodowych zażądał, by rząd rozpatrzył działalność „Ku Klux Klanu”, który terroryzuje Murzynów i niszczy ich dobytek. Również w Nowym Jorku organizacja propaguje nienawiść rasową i pod ochroną policji morduje Murzynów.

denta, który wysłała się na wymyślenie najrozmaitszych fantazji”.

Nie chcielibyśmy w domysłach posuwać się za daleko. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności atakowane są w „Observerze” te okręgi południowe Ziem Odzyskanych, które są przedmiotem propagandy pewnych kół czeskich, mających wyrobione stosunki w pewnych sferach prasowych w Wiedniu. Odprawa dana przez „Izwestija” godzi w próby

Nowa konstytucja francuska

Warszawa (obsł. wł.). Nowa konstytucja francuska ma zapewnione poparcie 5 milionów członków Zw. Zawodowych. Komitet Wykonawczy ogólnej Konferencji Pracy zalecił swoim członkom głosowanie za konstytucją w czasie referendum, które odbędzie się w dniu 5 maja.

Koniec rozruchów w więzieniu włoskim

Warszawa (obsł. wł.). W Mediolanie ogłoszono, że rozruchy w więzieniu w San Vittore Gaol, zakończyły się.

Przywódcy buntu zostali zamknięci w osobnych celach, a około 1000 więźniów przeniesiono do innego więzienia. Zakładnicy, których zabrali ze sobą więźniowie grożąc zabiciem, są obecnie bezpieczni.

podważania naszych praw do ziem położonych pomiędzy Odrą i Nisą Łużycka. Te próbn baloniki propagandy nam wrogię nie zachwycą nas w postawie zdecydowanej wobec naszych granic zachodnich, a jak widzimy z oświadczenia „Izwestij”, przyglądające się zdecydowanie przez prasę zainteresowanego bezpośrednio naszymi granicami Związku Radzieckiego.

H. Barański

Likwidacja band terrorystyczno-rabunkowych

W dniach od 8—19 kwietnia br. Sąd Doradzny na sesjach wyjazdowych w Koninie, Kole, Turku i Ostrowiu rozpatrywał sprawy ujętych przez oddziały likwidacyjne band rabunkowo-terrorystycznych, które działały na terenach powiatów: Konin, Kolo, Krotoszyn, Ostrow, Turku i sąsiadujących z nimi.

Jak wykazał przewód sądowy, bandy te dowożone przez opryszków pod pseudonimami: „Huragan”, „Cień”, „Brzoza”, „Bażant”, „Groźny” itp. dokonywały napadów rabunkowych i terrorystycznych. Bandyci napadali na poczty, stacje kolejowe, pociągi, sklepy, urzędy gminne, posterunki M. O., na działaczy politycznych i sołtysów, którzy wyróżniali się w służbie obywatelskiej i w akcji kontyngentowej. Po terrorystycznym lub zabiciu rabunkowo-terrorystycznym przedmioty, ubrania, niszczyli urządzenia i uchodzili do lasu, uprowadzając nieraz z sobą ludźle. Używając broni i granatów zabierali od gospodarzy konie, kury, świnię, żywność, ubrania. Ciągłe terroryzowanie ludność wiejską nie mogła zabrać się do prac wiosennych w polu. Dlatego też z ulgą i zadowoleniem wielkim przyjęła wiadomość o zlikwidowaniu band.

W wyniku 6 posiedzeń Sąd skazał na śmierć: Witka Franciszka, syna Antoniego, lat 22, ze wsi

Dąbrowa pow. Krotoszyn, dezertera W. P.; Konarczka Feliksa, syn Józefa, ze wsi Kacze-Górki pow. Krotoszyn; Sekulę Wawrzyńską, syn Franciszka, ze wsi Rozdrażew pow. Krotoszyn; Kujawę Zenona, syn Józefa. Inni bandyci otrzymali karę więzienia od 15 do 5 lat.

Na uwagę zasługuje rozkaz znaleziony przy zastrzelonym dowódcy bandy „Cienia”. W punkcie 8 dowódca nakazuje swoim podwładnym „obrabiać kasy państwowe, banki, stacje kolejowe,

mlny, mleczarnie i biura urzędowe”. W punkcie 12 — „organizować bojówki po wsiach”. I w ostatnim punkcie 17 — „nie zapraciać członków PSL” a nawet współpracować z nimi!

Podwładni jego rekrutowali się ze środowisk, które są pod wyłącznym wpływem P. S. L., a u bandyty Kulijskiego Walentego z Kępna znaleziono legitymację P. S. L. nr 102065 z podpisem sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego ob. Wójcika.

Banda „Błyska” przed sądem

(m) Od dłuższego czasu w okolicach Ostrowa, Kępna, Krotoszyńska i Kalisza grasowała banda rabunkowa pod wodzą Jana Kępińskiego (pseud. „Błysk”), która dokonywała napadów rabunkowych na ludność cywilną i posterunki Milicji Obywatelskiej. Bandyci, którzy ubrodzili byli w karabin maszynowy, granaty i tzw. pięści pancerne używali do swej akcji 2 samochodów. Jak wykazało dochodzenie, banda postawiała w łączności z tajną organizacją pod nazwą „Wielkopolska Samodzielna Grupa Operacyjna „Warta” oraz z bojówkami NSZ.

Dzięki energicznej kontrakcji władz bezpieczeństwa zdolano ostatnio ująć hersztą bandy oraz jego 25 współników. Zbrodnica szajka stanęła przed wojewódzkim sądem rejonowym w Poznaniu w najbliższym poniedziałek, 29 kwietnia br. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9-tej rano w świetlicy Woj. Komendy Milicji Obywatelskiej przy ul. Marsz. Focha 92 (wejście od podwórza). Wstęp dla publiczności dozwolony. Proces, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie całego społeczeństwa wielkopolskiego, potrwa przypuszczalnie 4—5 dni.

Z procesu w Norymberdze

Generalny sztab niemiecki współuczestnikiem zbrodni

Warszawa (obsł. wł.). Badanie głównych przestępców wojennych i świadków obrony dobiega końca. W najbliższym czasie Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze rozpatrywać będzie sprawę sztabu generalnego naczelnego dowódcy sił zbrojnych oskarżonego o ścisłą współpracę z Gestapem w krajach okupowanych. Jak wynika z dokumentów jeszcze przed uderzeniem na Związek Radziecki odbyła się konferencja z udziałem gen. Wagnera, Heidricha, Müllera i Schellenburga, na której przekazano Gestapo władzę na terytorium krajów okupowanych. Oficerzy niemieckiego sztabu generalnego, chcąc skierować sprawę na inne tory, prosili o zwroćcie się do gen. Marshalla, Eisenhowera, Smitha, oraz do marsz. Montgomery'ego i Żukowa z na-

stępującymi pytaniami: 1. czy państwo takie jak Rzesza niemiecka otoczona ze wszystkich stron silnie uzbrojonymi sąsiadami, nie powinna w czasie pokoju przygotować się do obrony swoich granic; 2. czy nie było obowiązkiem i zadaniem czynników wojskowych przygotować się z góry do możliwości napadu na terytorium niemieckie. Jak wynika z pytań obrona niemiecka usiłuje przesunąć na drugie miejsce przyczyny zbrodni niemieckiego sztabu. Sztabowi nie zarzuca się bowiem, że wykonuje normalne funkcje, jakie wykonuje każdy sztab generalny, lecz że świadomie łamał umowy międzynarodowe, brał bezpośredni udział w zbrodniach przeciw ludzkości, zdobywał kraje i podbił narody, które oddawał na łaskę i niełaskę zbrodniczej organizacji.

Żubry w borach tuchołskich

Tuchola (PAP). Zarządzeniem Ministerstwa Leśnictwa urzędzone zostaną w borach tuchołskich specjalne rezerwy dla żubrów z Białowięzi i Pszczyzny.

Powrót wywiezionych zbiorów

Warszawa (obsł. wł.). Do Warszawy przybyło z Salzburgu 12 wagonów zbiorów muzealnych i bibliotek warszawskich wywiezionych przez Niemców, a odnalezionych w Austrii przez członków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Transport był konwojowany przez oddział Wojska Polskiego.

Organizacja „Szarotka” w Niemczech

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hannoveru, że w ostatnich dniach wykryto organizację młodzieży niemieckiej pod nazwą „Szarotka”, która terroryzowała deportowanych, specjalnie zaś Polaków. Zarząd wojskowy w Hannoverze oświadczył, iż 200 członków tych band przekazano władzom sądowym i zlikwidowano zupełnie działalność tej organizacji. Na czele organizacji stał Hans von Ledebur, który oświadczył, iż została ona utworzona w r. 1933 w celu prowadzenia walki o wolne Niemcy. Organizacja składała się przeważnie z elementów kryminalnych, które rabowały i mordowały Polaków. Kilku członków aresztowano również w Horford w Westfalii.

Władza Fiedler

WYSPA BENIOWSKIEGO

Wiesz szumi jak ul i nuci. Smutna starzyzna spełnia tylko swój obowiązek, dostarczając białym kur i jaj, burzanom ryżu, i potem dostojna i zgorzona chowa się po domach. O zachodzie słońca władze, we się ujmują całkowicie nasi burżani Świci w pełni księżycu, przyjacieli śpiewu.

Jakoż niebawem zjawiają się nowi ludzie, młodzież ze sąsiedniej, wielkiej wsi. Wnoszą najmniejszą ochotę niż poprzednio nasi burżani. Zaczyna się zaraz morengi, malgaski boks, lecz nie klei się i wnet ustaje. Dziś nie do walki przyświeca księżyc.

Nasi burżani, tak weseli pod wieczer, na kolację obierają się ryżem co niemiara i potem, ciężcy i zbici z nóg, zasypiają sromotnie. Lecz wieś, raz wprowadzona we wrzawę i ruch, podnieca się dalej sama sobą: ludzie chcą zabawy.

Waliba to instrument muzyczny Malgaszów, półtorametrowy bambus z przytwierdzonymi dokoła trzonu długimi strunami. Struny porusza się palcami i wydobywa z nich łagodne tony. Jakis młodzian przynosi walibę i gra na niej. Umie grać z uczuciem melodię prostą, miłą, słodką. Szlachetna pieśń może o cichej miłości, może o odpoczynku na ryżowisku, o miłopetrze.

Lecz gra zbyt szlachetnie, zbyt łagodnie: zabranym to nie w smak. Dziś księżyc świeci wyzywająco i zaprasza do górszkiej gry. Nigdy w Europie nie świeci tak jaskrawo księżyc. Wśród niecierpliwych ludzi powstają drwiny z lirycznego gajnika.

22

— Rasoa!... Rasoa!... zaczynają się nagle wołania mężczyzn.

Rasoa, młoda dziewczynka, nieledwie dziecko, występuje postępnie ze zbitej gromady kobiet na środek drogi i zaczyna tańczyć w promieniach księżycy. Kobiety przykaskają jej rytmicznie, a jedna z nich wymawia śpiewnie kilka słów, zawsze tych samych, po czym na chwilę rozlega się gromki chór wszystkich obecnych kobiet. Jest to melodia nieustająca.

Rasoa tańczy plemienny taniec Tsimihetów: tsialinaline. Tupie nieznacznie nóżkami, przechyla się w kolanach do przodu i tyłu, rękoma zaś wykontuje wahadłowe ruchy, jak gdyby kogoś wodził wzdłuż i szeroko przynosiła.

Po chwili wyskakuje z grona inna dziewczynka, staje o dwa kroki przed Rasoa i zwrócona twarzą do jej twarzy, tańczy tak samo. Taniec nabiera posmaków walki: dziewczynki rywalizują z sobą. Teraz dopiero spostrzegam, jak piękna i pełna wdzięku jest Rasoa. To niezrównana tancerka.

— Muszę ją dziś mieć! — szepta obok mnie Alexris.

Rasoa i druga dziewczynka wracają do kobiet i siadają na ziemi. Nowe ramaty tańczą na icl miejscu, coraz to inne. I zawsze po dwie. Jes! to taniec wyłącznie dziewczęcy. Bezustannie brzmią do niego klaskania i śpiew siedzących dokoła niewiast.

To dziwne że wszystkie kobiety siedzą w kupie na ziemi po jednej stronie drogi, w cieniu

chałup, mężczyźni również zbitą masą po drugiej stronie, w pełnym świetle księżycy. Podział płci na dwie grupy sprawia wrażenie, że to jakies wrogie sobie obozy. I w istocie unosi się nad wszystkim atmosfera, jak gdyby lada chwila masa męska miała się rzucić na żeńską. Mężczyźni od czasu do czasu wpadają w chór niewiast i groźnie śpiewnie porykują.

Alexris przynosi trzy butelki rumu i dwie z nich puszuza w obież między kobiety, jedną posyła do mężczyzny. Płec piękna, choć więcej pije, zachowuje spokój i statek, natomiast mężczyźni wry razem się wstawiają. Widocznie wystarczy im sam zapach rumu. Kilku z nich powstaje, ujmując się za ramiona i zaczyna do taktu stapać. Brutalnym rykiem przerywają chór kobiet, po czym jeden z nich nuci piosenkę. Wszyscy słuchają go z przejęciem. Śpiewak głosi pieśń o butelce. Radzi Syryjczyk, znający dobrze język malgaski, tłumaczy mi na przedce:

Śpiewajmy pieśń o butelce, ee!

Jej brzuch jest przejrzysty jak woda, a jednak nie widać jej serca ni jelit.

Usta jej rosną na górze głowy.

Słuchajcie, uważajcie, o mężczyźni!

By ją zdłwigać, chwytaj się za szyję.

Jej prozdoknie narzucił jej surowe fady, że nie wolno uderzać jednej o drugą, bo za karę rozzerwie się jej brzuch.

Kto chwyci jej ramię, bywa zraniony jak przez zerasera.

Włożona do wody, butelka predko oddycha, jak człowiek tonący.

Vazahowie napełniają ją aż do ramion rumem i potem przynoszą ją do nas.

Śpiewałem pieśń o butelce, ee!..

Nasza gospodarka

Ułgi podatkowe dla osadników

Wobec trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej osadników, zwłaszcza osadników rolnych, dnia 11 kwietnia R. P. zwrócił uwagę na politykę podatkową samorządu terytorialnego i podjął akcję rządzenia ulg w podatkach samorządowych drogą umarzania zaległych należności, przypadających gminie, zgodnie z art. 44 pkt 1. ustawy z dnia 23 marca 1933 r., o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Ciężkie położenie finansowe samorządu terytorialnego nie pozwala na generalne stosowanie ulg podatkowych, tym niemniej, zdaniem Ministerstwa Z. O., wskazane jest wydanie przez pełnomocników okręgowych zleceń umarzania zaległości podatkowych zarówno w celu uniknięcia powstawania w początkowym okresie zagospodarowania uciążliwych i wątpliwych zaległości, jak i w dobrze pojętym interesie osadnictwa na ziemiach odzyskanych.

Przekazanie tej sprawy czynnikowi społecznemu reprezentowanemu w samorządzie terytorialnym, stwarza możliwość dokładnego zbadania poszczególnych wypadków i uregulowania ich zgodnie z interesami gminy i jej mieszkańców.

Najbliższe targi i wystawy w Poznaniu

Termin otwarcia pierwszych po wojnie Międzynarodowych Targów w Poznaniu wyznaczony został na początek maja 1947 r. Jednak już w bieżącym roku odbędzie się szereg wystaw branżowych oraz targów, m. in. targi włókiennicze oraz wystawy jedwabnicze i meblarskie, ponadto uruchomiona zostanie stała wystawa prób i wzorów. Dyrekcja Targów otrzymała zlecenie zorganizowania w skali ogólnokrajowej wystawy pod hasłem „Jak UNRRA pomaga Polsce”. Prace nad odbudową pomieszczeń targowych w Poznaniu są w toku.

Niezależnie od tych imprez organizacja targowa zajęła się udziałem przemysłu polskiego w Targach Zagranicznych w Lyonie, Bordeaux, Paryżu i Sztokholmie, na których reprezentowane będą przemysły: węglowy, hutniczy, włókienniczy, papierniczy, monopole i firmy prywatne. Ogółem weźmie udział w Targach zagranicznych 57 wytwórców polskich.

Odbudowa fabryki wagonów we Wrocławiu

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu może poszczycić się nowymi osiągnięciami. Do końca 1945 r. odbudowano i uruchomiono węglarkownię, wydział mechaniczny, kuźnię, prasownię, część remiz, budynki administracyjne i gospodarcze. Przeprowadzenie kapitalnych remontów pozwoliło uruchomić produkcję węglarek, których wykonano w marcu br. 188 sztuk. Przystąpiono również do wykonania trzech wagonów osobowych, które będą również oddane do ruchu w drugim kwartale br. O ogromie dokonanych prac świadczy cyfra ponad 75 tysięcy m. kw szkła zużytego do odbudowy oraz 700 wagonów wywiezionych z terenu fabrycznego gruzu i złomu żelaznego. Wyremontowano 250 obrabiarek i maszyny, 830 urządzeń mechanicznych i elektrycznych oraz ułożono na przestrzeni trzech kilometrów nowe tory.

Krakowskie produkuje w pszczelarstwie

Na terenie woj. krakowskiego istnieje 15 i pół tysiąca pasiek, liczących 91 tys. pni. Pszczelarstwo najpilniej jest rozwinięte w pow. miechowski oraz w powiatach Nowy Targ i Nowy Sącz. Wśród hodowców przewagę stanowią drobni rolnicy, którzy prowadzą 12-500 pasiek. Poza pasiekami zarejestrowanymi istnieje jeszcze około 1.600 pasiek dzikich z 6.000 pni. Wojewódzki Związek Pszczelarzy posiada 15 zarządów powiatowych oraz 123 związki terenowe. Poza tym na terenie woj. działają 320 kontrolerów, którzy stale przeglądają ulę dbając o stan zdrowotny pszczół. W ten sposób usunięto zupełnie chorobę zwaną zgnilcem amerykańskim, która powodowała ogromne straty w stanie pasiek. Dzięki akcji kontrolerów w ciągu ub. roku zanotowano jedynie 17 wypadków chorób pszczelich.



Dąbrowszczenie gościmi naszego miasta

Piątek, 26 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Matki B. Dobrej Rady.
Kalendarz słowiański — Spycimierz

Sobota, 27 kwietnia 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Teofila
Kalendarz słowiański — Bożebora

Bolesne dni kolejarzy poznańskich

(m) W dniu 26 kwietnia mija 26-ta rocznica tragicznych zajęć kwietniowych w r. 1920.

Owczesne rządy klasa obszarnczej i kapitalistów doprowadziły do całkowitej anarchii życia gospodarczego w kraju. Przez całą Polskę przechodziły fale buntów, strajków i niezadowolonia. W dniu 26 kwietnia 1920 r. wybuch w Poznaniu strajk kolejarzy, którzy domagali się podwyższenia zarobków oraz zagwarantowania praw i wolności robotniczej. Wielki pochód manifestacyjny przetrwał się przez miasto aż pod zamek, gdzie mieściło się wówczas Ministerstwo B. Zaboru Pruskiego. Kiedy pracownicy kolejowi usiłowali tam przedstawić swoje słuszne postulaty, policja oddała salwę strażaków w stronę zgromadzonych tłumów. 12 młodziuch obdarzono zbroczony krwią bruk ulicy. Polegli kolejarze oddali życie w obronie słusznych praw klasy pracującej.

Od tego czasu świat robotniczy obchodził corocznie dzień śmierci swoich towarzyszy. Również i w tym roku pamięć poległych za wspólną sprawę uczona zostanie specjalną uroczystością. Komitet Organizacyjny, złożony z pracowników kolejowych z dyrektorem Kolei ob. Frankiem na czele, urządza wielki pochód manifestacyjny z sztandarami i wiecami.

Zbiórka wszystkich kolejarzy z terenu Poznania oraz delegacji poszczególnych związków zawodowych i partii politycznych o godz. 14-ej (a nie jak podano o godz. 15-ej) przy wejściu do Głównych Warsztatów Kolejowych, ul. Robocza.

Sztuka „Młodzi” dla członków „Czytelniaka”

Spółdzielnia „Czytelniaka” zakupiła dla swoich członków przedstawienie sztuki Zygmunta Ziembńskiego „Młodzi”, które odbędzie się jutro, 27 kwietnia, o godz. 18-iej w Miejskim Teatrze dla Młodzi, św. Marcina 8. Bilety w cenie 5—10 zł do nabycia w biurach „Czytelniaka”, ul. Wypiańskiego 10, I ptr. Członkowie Spółdzielni mogą otrzymać bilety dla siebie i dla rodziny. Przedstawienie dozwolone jest dla młodzieży od lat 12.

Czym jest Zoo?

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, czym jest nowoczesny ogród zoologiczny. Dla wielu z nas jest on tylko żywym muzeum. Tymczasem spełnia on jednocześnie ważne zadania pedagogiczne i naukowe, pozwalając przyrodnikom i lekarzom na dokonywanie obserwacji i badań. O zadaniach nowoczesnego ogrodu zoologicznego, o dziejach zwierzyńca poznańskiego, o jego losach w czasie wojny i jego potrzebach opowie dyr. W. Rakowski uczestnikom wycieczki Tow. Mil. M. Poznania i Pol. Tow. Krajoznawczego w niedzielę, 28 bm. W programie także zwiedzenie Muzeum Przyrodniczego. Laskawa pomoc w opracowaniu wycieczki przyrzekł również dyr. K. Szczerkowski. Zbiórka przy wejściu do Zwierzyńca o godz. 9.50.

Polska marynarka wojenna w czasie wojny

Kapitan Żeglugi Wielkiej S. Gorazdowski, obecny komendant statku szkolnego „Dar Pomorza”, który od roku 1939 brał udział w wszystkich walkach floty polskiej na zachodzie, wycieczki w najbliższym poniedziałku wojennej i handlowej „Rola polskiej marynarki wojennej i handlowej w drugiej wojnie światowej”. Odczyt, który odbędzie się o godz. 18-iej w auli Akademii Handlowej przy Walech Zygmunta Augusta, zorganizowany został staraniem Delegatury Poznańskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelniak” i zarządu okr. Ligi Morskiej.

Bilety w cenie 30 zł nabywać można w biurach Ligi Morskiej, ul. Fredry 4 (zamek), w delegaturze „Czytelniaka”, ul. Wypiańskiego 10, I ptr. oraz w księgarni „Czytelniak”, ul. Armii Czerwonej 1. Dla młodzieży studiującej, członków „Czytelniaka” i członków Ligi Morskiej — 50 proc. zniżki.

Odpowiadamy czytelnikom

P. J. Waski. Prosimy wszelkie sprawy tego rodzaju kierować do Wydziału ogólnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, plac Kolegiacki.

Zainteresowany. Należy ponownie interweniować w tamt. Starostwie. Przedsiębiorstwa tego rodzaju istotnie powstają w Poznaniu. Nie wyobrażamy sobie, by gdzie indziej miałyby być inaczej. Na razie stwierdzamy, czy dekret taki został już wydany. Abstrahując od tego, prosimy w staraniach nie ustawać.

P. B. W. Interesujące uwagi Pana trafiły nam do przekonania. Skierowanie dzieci i młodzieży harcerskiej po ulicach miasta na boiska i laki dla spędzania wolnych od nauki godzin w atmosferze godziwej rozrywki jest acyważnym zadaniem.

Celem nawiązania kontaktu kulturalnego z Wielkopolską i zapoznania drogą radiową całego kraju z dorobkiem naszej kultury ludowej na Ziemi Lubuskiej, zespół Polaków tubylców ze wsi Dąbrówka Wielka, pow. Międzyrzecz, odwiedził nasze miasto w czasie ostatnich świąt wielkopolskich.

Na dworcu kolejowym miłych gości powitali przedstawiciele wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Polskiego Związku Zachodniego oraz grono kolejarzy.

W drugie święto gości podejmowało śniadaniem w stolówce Polskiego Radia, które o godz. 10-iej nadało ogólnopolską audycję regionalną. Po audycji Dąbrowszczenie w swych słysznych strajkach przy dźwiękach oryginalnej orkiestry, składającej się z kołarza, klarncisty i skrzypka, zwrężyli Palmiarni Poznański i przeszli przez park Wilna, w którym zgromadzili się tłumy publiczności. W chwili robienia zdjęć fotograficznych w ogrodach Rozgłośni Poznańskiej nie tylko płoty były wprost oblepione ciekawymi, ale

można było zauważyć osoby przyglądające się z wysokości drzew. Po utrwaleniu na płytach dialogu, śpiewu i muzyki, gości z Ziemi Lubuskiej podejmował obiadem Polski Związek Zachodni.

W godzinach popołudniowych Dąbrowszczenie wzięli udział w przedstawieniu w Teatrze Wielkim, gdzie w imieniu miasta powitał ich ob. Strugarek, wręczając zasłużonej społecznicze Dorocie Spychałowej wiązanek kwiatów. W imieniu artystów poznańskich gości powitał baletmistrz Kapliński. Następnie Dąbrowszczenie za-produkowali kilka regionalnych pieśni i tańców, za które publiczność zgłaszała im huraganowe oklaski.

Impreza, która dla Poznaniówi możliwość zeknięcia się bezpośredniego z mieszkańcami Ziemi Lubuskiej, zorganizowana została z inicjatywy ob. Adama Glapy z Woj. Wydziału Kultury i Sztuki.

Byłoby rzeczą wskazaną, by tego rodzaju imprezy odbywały się w naszym mieście jak najczęściej.

Piątek, 26 kwietnia 1946

W teatrach poznańskich:
Teatr Wielki: dziś i jutro, 18-iej — „Wieczór baletowy”; jutro, godz. 18-iej — „Wesola wdówka”.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-iej — „Grube ryby”; Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-iej — „Gdańsk z Kiersem”; Miejski Teatr dla Młodzi: dziś i jutro, godz. 18-iej — „Młodzi”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 16-iej — „Jas i Białe”;
Teatr Okr. Doma Żołnierza: dziś i jutro, godz. 16-iej — „Papa się żeni”.

W kinach poznańskich:
„Apollo”: dziś 15, 17 i 19-iej — „Cyryl”; „Bałtyk”: dziś 17 i 19-iej — „Honorowa”; „Mura”: dziś 15, 17 i 19-iej — „Trzej kochanki”; „Warta”: dziś 15, 17 i 19-iej — „Miodowy miesiąc”.

Z Teatru Wielkiego
W piątek, o godz. 18-iej, „Wesola wdówka” w udziale zespołu artystów koncertnych z baloletmistrzem Jurzgo Kaplińskiego, solistek oraz corps de ballet Teatru Wielkiego.

W sobotę, dnia 27 bm., o godz. 18-iej operetka Fr. Lehara w 3 aktach „Wesola wdówka” z Maria Zyczkowską w roli Hanny Glawari.

W niedzielę, 28 bm., o godz. 14.30 „Kamień śmiechów”, op. Fr. Lehara w 3 aktach Fr. Lehara w roli Liry Szani Harkawa, śpiewać będzie Witold Łuczynski. Wesołom o godz. 18-iej opera Pucciniego „Czyszczenie”.

Wystawa wiosenna Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. poznańskiego
W dniu 3 maja nastąpi otwarcie wiosennej wystawy sztuk plastycznych oraz koncertu artystów w sali wystawowej Okręgu Poznańskiego w Muzeum Wielkopolskim. Równocześnie z otwarciem wystawy udostępnioma została dla zwiedzających zbiory Muzeum Wielkopolskiego. Wystawa będzie można zwiedzać codziennie (praca poniedziałek) od godz. 10—14-iej.

KOMUNIKATY

Polski Związek B. Wieńców Politycznych, Hilerowich i Węzłowych Kancelaria przy ul. Koło, Poznań, dziękuję niżejdozyci za odebrane daty na wdów i sieroty, Dary solidaryzacji. Bank Związku Spółek Zarobkowych — 1000 — zł; Bank Komunalno-Kredytowy — 400 — zł; Związek Zawodowy Pracowników — 400 — zł; Nowalca Winiarska — 500 — zł; „Luksemburg” — 500 — zł; Wojskowa Agencja — 100 — zł; Kasa Wiełkocze — 100 — zł; Peac. Muzeum — 400 — zł.

Zarząd Koła Śpiewu im. Moniuszki w Poznaniu nawiedziama, że w niedzielę, 28 kwietnia 1946 r., w kościele łarym przy ul. Gołdziej, o godz. 11-iej odbywa się zjazd koleżół 49. Dywizji. Franciszka procsa Okręgu 10-iej Włkn. Związku Spowowozanego, honorowego prezesa Koła, oraz za dzieje sponsorowanych i zmarłych członków. Zjazd ten odbędzie się w sali koncertowej w obzicie koncentracynym Gusem, odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 8-iej w kościele Matki Boskiej na Łazarzu, z inicjatywą społeczną. Zarząd Koła Śpiewu im. Moniuszki w Poznaniu, w imieniu Zarządu, Nabożeństwo odprowi b. wiezeń polityczny z obzou Gusem, ks. Jasicki.

Tow. Śpiewu „Harmonia” nawiedziama wszystkich członków. Zarząd Koła Śpiewu im. Moniuszki w Poznaniu, w imieniu Zarządu, Nabożeństwo odprowi b. wiezeń polityczny z obzou Gusem, ks. Jasicki.

W niedzielę, 28 bm., o godz. 10-iej w Akademii Handlowej w Poznaniu, Władysław Zygmunt, Starosta 2/3, odbędzie się zjazd Towarzystwa Przyjaciółki Dzieci, powołanego do życia w 1920 r. Zjazd ten na celu nakonywienie pracy Towarzystwa na terenie województwa poznańskiego. Członkowie i sympatycy Towarzystwa Przyjaciółki Dzieci, którzy przesiadli o wieści, mogą następnego dnia w obradach Zjazdu.

Kursy Kierowców Samochodowych zawodowych i siazawodowych, na podstawie zezwolenia Okręgowego Urzędu Zarządzania, Edmund Starobinski, Zarządca, w dniach 1 i maja rb. kursy dla Kierowców Samochodowych w Poznaniu. Transportowoc Oddział Automobilistów w Poznaniu, Jędrzej 45.

Apas przyjmuję Sekretariat codziennie od godz. 9-iej do 11-iej. 13309

Z Urzędu Stanu Cywilnego 14 kwietnia 1946 r.

Śluby zawarli: Stanisław Śmieszki — Zofia Sejnzer; Feliks Schiawa — Maria Izabela Stroska; Marian Lewandowicz — Barbara Matyja; Jan Dobrowolski — Halina Barbara Broż; Kazimierz Maciejewski — Anikoława — Irena Wachowicz; Maksymilian Przybylak — Janina Marianna Stępińska; Stanisław Konstantowicz — Magdalena Polkowsky; Stanisław Starobinski — Stefania Hoffmann; Władysław Stankowski; Wanda Jękska; Kazimierz Lechocki — Jadwiga Sobkowiak; Stanisław Kapnik — Władysław Janina Łakoma; Feliks 4/4 — Józefa Gaterlo; Stefan Ludwik Miodziński — Kazimierz — Krystyna Gaterlo; Stefan Ludwik Miodziński — Władysław — Władysław — Kłajk — Czesława Kurmanowska; Jan Urban — Teodozja Sobkowiak; Zbigniew Tadeusz Jan Meilen — Irena Maczkowska; Władysław Szymonowski — Lidia Maria Kozłowska; Czesław Mroczkowski — Anielę Cybulaska; Michał Urbaniak — Olga Felczak; Marian Rozumek — Czesława Schlab; Jan Gorazdowski — Marianna Budzisz; Zbigniew Stefan Kowalski — Urszula Serwyczyńska; Edmund Starobinski — Urszula Kaczmarek.

Urodzenia: Wanda Stroska; Władysław Ratajczak; Franciszek Jaszczko; Grażyna Wagner; Sabina Polowczyk; Zygmunt Piotrowski; Władysław Jękski; Zofia Graczyk; Maria Maczkowska; Regina — Echaust; Wanda Tym; Halina Tytkowska; Elwira Budziska; Irena Skowrońska; Leszek Odrowicz; Lubomir Franciszek; Daniel Napieralski; Teresa Sankulczyk; Ryszard Tomaszewski; Urszula Serwyczyńska; Danarop; Elżbieta Offierski; Stanisława Przybylak; Jan Przybylski; Jerzy Górn; Irena Prejs; Andrzej Antkowiak; Józef Antkowiak; Miron — Włodzisław; Aniela Stoj. Elżbieta Krzyżanowska; Włodzisław; Waldemar Konieczny; Halina Nowak; Wanda Okupnik; Piotr Kostantki; Stanisława Majewska; Teofil Bykowski; Halina Ratajczak; Danuta Rosjalska; Irena — Chudzińska.

Zanotowano zgon: Jan Stanisław Pacynski, 7 lat; Edward Grzeszkowski, 7 lat; Andrzej Rydziewicz, sześćdziesięciobitki, 54 lat; Maria Zima, robotnica, 75 lat; Jan Łęcki, robotnik, 84 lat; Józefa Jaskowska, 80 lat; Wojciech Szymiel 2 tygodnie; Franciszek Kolodziejczak, robotnik kolejowy, 67 lat; Franciszek Waszkowski, 67 lat; Maria Wiecezka z d. Kuczyńska, 76 lat; Bolesław Jagielski, adwokat, 59 lat; Leon Kędziereczak, kupiec, 41 lat; Weronika Kędziorna z d. Zaborowska, 43 lata; Aniela Menzel, marszałkowna, 34 lata; Józefa Badowska z d. Ratajczak, 30 lat; Bożena, Maria — Kędziorna, 3 miesięcy; Tadeusz Sobiechczyk, student, 22 lata.

Życie Wielkopolski

i Ziemi Odzyskanych

KEPNO
(mk) Włec. W niedzielę, dnia 28. 4. 46 r. o godz. 12-iej odbędzie się Włec na Rynku naszego miasta pod hasłem: „Referendum Ludowe”, na który zapraszamy obywateli naszego miasta.

GNIEZNO
Ubezpieczalnia Spółczesna w Gnieźnie podejmuje do wiadomości, iż przystępując obecnie do wydawania legitymacyj tymczasowych dla ubezpieczonych, które będą jedynym dokumentem uprawniającym do korzystania ze świadczeń tak dla ubezpieczonego jak i dla członków rodziny.

Celem uzyskania legitymacji należy złożyć Ubezpieczalni Społ. Zne) w Gnieźnie fotografie ubezpieczonego (6 fotografii członków rodziny nie są wymagane) na białym tle, bez nakrycia głowy, format 45x63 mm. oraz podać na odwrocie fotografie: 1. imię i nazwisko ubezpieczonego; 2. imiona i nazwiska członków rodziny uprawnionych do świadczeń; 3. dokładną datę i miejsce urodzenia ubezpieczonego; 4. daty urodzenia członków rodziny, jak również 5. nazwisko pracodawcy i datę wstąpienia do pracy.

Ubezpieczeni pracujący u pracodawców zatrudniających ponad 5 pracowników winni przelać do Ubezpieczalni fotografie oraz powyższe dane, potrzebne do wystawienia legitymacji tymczasowej za pośrednictwem pracodawcy, zbiornow.

CHODZIEŻ
(Ko) — W związku z apelem „Głosu Wielkopolskiego” o upowszechnieniu historii miast wielkopolskich z ostatnich lat — łącznie z opisem ważniejszych zdarzeń z czasów 5-letniej okupacji, opublikowana będzie również biografia powiatu, chodzieskiego, opracowania której podjął się ob. prof. Orłowski.

(Ko) — W dniu 22-go lutego 1946 r. odbyła się w Chodzieży w wypełnionej po brzegi sali Hotelu Centralnego manifestacja, domagająca się sążnienia zbrodniarza Greisera w stolicy województwa poznańskiego w Poznaniu.

Na zgromadzeniu uchwalono odpowiednią rezolucję.

(Ko) — Dzień Armii Czerwonej obchodzono w Chodzieży uroczystą akademią, urządzoną przez Tow. Przyjaciółki Polsko-Radzieckiej. W udekorowanej sali, po zagajeniu przez ob. Rutkowskiego, zebrani przedstawiciele władz i społeczeństwa wysłuchali z zainteresowaniem dobrze opracowanego wykładu prof. ob. Rosenowej.

W części artystycznej wystąpił zespół symfoniczny tuł gimnazjum, który wykonał wiązanek melodii swojskich i solo fortepianowe polemeza Chopina (w wyk. ob. Witczyńskiego). Przedstawiciel zespołu scenicznego Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Staśkowski, wygłosił deklamację „Reduta Orłona”. Na zakończenie odśpiewano wspólnie hymn państwowy.

GORZÓW
— „Caritas” na Ziemiach Zachodnich. W ub. tygodniu na terenie Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego rozpoczął działalność Katolicki Związek Dobroczynności „Caritas”. Siedziba Związku głównego na te tereny znajduje się w Gorzowie n/W., a prezesem jest przewodniczący Sądu Okręgowego w Gorzowie ob. Krych. Ostatnio „Caritas” w Gorzowie dostał od Związku Katolików z Ameryki do rozdania wśród najbardziej potrzebujących dzieci kasko i odzywki w ogólnej ilości 9 ton. Płacówki „Caritasu” powstają obecnie przy wszystkich parafiach katolickich na terenie Ziemi Lubuskiej i Pom. Zach. (włc).

Siostry zakonne na Ziemi Lubuskiej. Żeńskie klauzury katolickie wysyłają na teren Ziemi Lubuskiej siostry zakonne, celem zakładania placówek dobroczynności. W tej chwili SS. Miłosterdzia (Szarytki) pracują w szpitalu miejskim i opiece społecznej w Gorzowie oraz prowadzą placówki „Caritasu” w Szubicy, SS. Pasterki pracują w „Caritasie” w Jordanie pow. Świebodziń, a SS. Boromuszki w Błędzewie pow. Skwierzyna. Pracy dla siostr zakonnych na ziemiach odzyskanych jest bardzo dużo w szczególności w szpitalach i w stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Sądzimy więc, że w najbliższej przyszłości będziemy mogli zanotować większą działalność siostr klauzurnych. (włc).

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK” przypomina swoim członkom, że

w sobotę, 27 bm. w Miejskim Teatrze dla Młodzi odbędzie się przedstawienie „Młodzi” Zygmunta Ziembńskiego, zakupione dla członków „Czytelniaka”. Bilety w cenie 5—10 zł do nabycia w „Czytelniaku”, Wypiańskiego 10, I ptr.

w sobotę, 27 bm. w Teatrze Miejskim „Siołice w Gnieźnie” odbędzie się koncert instrumentalno-wokalny z udziałem słynnej szarytki Klary Kaufussowej oraz znakomitego basu Janusza Nowaka. Bilety 10 — do 40 — zł. Dla członków „Czytelniaka” bezpłatnie.

w poniedziałek, 29 bm. w auli Akademii Handlowej odbędzie się odczyt kpt. „Dar Pomorza” S. Gorazdowskiego w sprawie „Udziału Polskiej Marynarki Wojennej i Handlowej w drugiej wojnie światowej”. Bilety po 30 — do 30 — zł, a dla członków „Czytelniaka” i Ligi Morskiej po 15 — do nabycia w „Czytelniaku” oraz w Zarządzie Ligi Morskiej, Fredry 7.

Jedną z przyczyn

Krakowski „Dziennik Polski” w nr. 107 (z 18 bm.) nawiązując do zamieszczonego na dalszych stronach artykułu Wojciecha Bąka pt. „Literatura w Poznaniu”, pisze m. in. następująco: „Zródłem, z którego kultura polska promieniować winna na całe Ziemię Odzyskaną, ma być przede wszystkim Poznań. Tymczasem w Poznaniu na marginesie przytoczonych przez „Dziennik Polski” słów warto zwrócić uwagę na jedną z dziedzin, z którą związane są wszelkie prace nie tylko liczne rzemieślnicze, ale i świat ludzi pióra. Dziedzina ta jest przemysł poligraficzny i jego produkcja uzależniona w dużej mierze od przydziału papieru drukarskiego. Wprawdzie, ponieważ temat ten wiąże się ze sprawami natury gospodarczej, z konieczności musi oprzeć się o wytykane Poznaniowi „dozyczenia”. Jest to jednak ta sama dozyczenia, do jakiej zmierzają w swym artykule Wojciech Bąk, domagając się dla literatów i artystów mieszkan, subwencji czy kawiarń. Więcej nawet. Cóż to, że do naukowców, literatów czy człowieka sztuki napisze dzieło, jeśli nie będzie go mógł dość szybko wydać, a więc z pracy swej odnieść korzyści materialnej?”

W każdym powiecie drukarnia

Otóż, aby uniknąć nieporozumienia, trzeba stwierdzić na wstępie, że poznański oddział Centralnego Zarządu Państw. Zakładów Graficznych sprawujący na terenie województwa i 14 przyłączonych powiatów Ziemi Lubuskiej bezpośrednio lub pośrednio nadzoruje działalność i organizację wszystkich zakładów przemysłu poligraficznego, poświęcił bardzo wiele uwagi sprawom, związanym z odzwierciedleniem tego, co zniszczył okupant. Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że dożyczenia przemysłu graficznego w Polsce nie dotychczas w chwili obecnej 40% stanu przedwojennego, że posiadamy mniej około 4 tys. fachowców drukarzy, a w samym Poznaniu mamy dzisiaj zaledwie 20 drukarni na 150 przed wojną.

Pierwszym zadaniem, jakie spełnił powołany w czerwcu ub. roku Centr. Zarząd Państw. Zakładów Graficznych — Oddział w Poznaniu, było zabezpieczenie i uruchomienie na terenie województwa łącznie z Ziemią Lubuską zakładów przemysłu poligraficznego stanowiących własność Państwa lub podlegających na mocy ustawy upaństwowieniu. Łącznie uruchomiono 40 takich zakładów, a wśród nich największe: Drukarnie św. Wojciecha w Poznaniu, zatrudniająca blisko 1.000 pracowników, Zakłady Graficzne „Papierdruk” w Poznaniu (130 pracowników), Zakład Graficzny w Zielonej Górze (110 pracowników) oraz Drukarnie Państwową nr 1 w Poznaniu i Drukarnie „Lech” w Gnieźnie, w których każda posiada po 75 pracowników. Pozza wymienionych zakładami mamy jeszcze 8 drukarni średniego typu, pozostałe tworzą placówki małe, nie odgrywające większej roli. Oprócz tych 40 zakładów poznańskiemu oddziałowi C. Z. P. Z. G. podlega pośrednio 11 drukarni, znajdujących się pod zarządem Min. Oświaty, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, bądź pozostawionych do użytku samorządu terytorialnego lub instytucji pod zarządem państwowym. Ostatnią wreszcie grupę drukarni tworzą zakłady prywatne w liczbie 16-tu, z czego 13 drukarni czynnych. Z ogólnej liczby 67 uruchomionych drukarni, na terenie dawniejszego województwa obejmującego 30 powiatów istnieją 53 zakłady graficzne, zaś na obszarze Ziemi Odzyskanej w 14 pow. Ziemi Lubuskiej — 14 drukarni.

Polityka organizacyjna zmierza do tego, by każdy powiat zwłaszcza na Ziemi Lubuskiej posiadał przynajmniej jedną drukarnię, zdolną do zaspokojenia potrzeb danego terenu. Obecnie już we wszystkich powiatach Ziemi Lubuskiej istnieją takie drukarnie lub też są w stadium organizacji.

Pół roku daremnych starań

Drukarnie polskie wywiezione po r. 1939 do Niemiec, w ostatniej fazie wojny były demontowane i przewożone z zachodnich Niemiec do wschodnich. Wskutek tego na Ziemiach Odzyskanych znajduje się bardzo wiele maszyn specjalnych, a więc maszyn rotacyjnych, offsetowych bez czy składania, stojących tam zupełnie bezużytecznie, bez możliwości wykorzystania ich do celów produkcyjnych. Jest to fakt tym więcej przykry, że wiele drukarni formalnie zawałonych pracą, nie może w większych ośrodkach nadszycie wytworzenia tego wszystkiego, co zniszczył okupant. W tych warunkach translokacja maszyn drukarskich znajdujących się w nadmiarze na terenach Ziemi Odzyskanej staje się po prostu koniecznością nie chwytając zwłoki. Tymczasem, poznański oddział C. Z. P. Z. G. stara się już od pół roku bezskutecznie o zabezpieczenie i przewiezienie tych maszyn.

Trzeba zaznaczyć, że dzięki właśnie rozumnej translokacji maszyn zapoczątkowanej przez tę instytucję w lipcu ub. roku, największy zakład graficzny w Polsce — Drukarnia św. Wojciecha, została wyposażona we wszelkie działy produkcji graficznej i pokrywa dziś w 80% zapotrzebowanie drukowanego słowa, produkując miesięcznie 200 tys. egzemplarzy podręczników, 60 tys. dzieł, drukując kilka dzienników, szereg tygodników, dwutygodników i miesięczników, wreszcie tysiące formularzy, broszur, plakatów i druków akcydensovych. Podobny wynik pracy, odpowiedni do możliwości technicznych, można by przytoczyć dla szeregu pozostałych drukarni.

Kilka tysięcy wagonów maszyn zwiezionych z Ziemi Odzyskanej zanim weszło w życie rozporządzenie zakazu wywozu w związku z montowaniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, skompletowano w specjalnie urządzonych przez poznański oddział C. Z. P. Z. G. warsztatach, czego nie można by dokonać na miejscu. Maszyny te ustawione w szeregu zakładów graficznych na terenie województwa oraz w drukarniach Państw. Centralnej, dobrze spełniają swą rolę. Dzięki temu pracuje dziś w Poznaniu i Warszawie 12 niezależnych w Gorzowie kompletnie rozbitych linotypów, dzięki temu wreszcie Drukarnia św.

Wojciecha rozbudowała ważny dział kartograficzny, dział offsetowy wielobarwnych i rozmaite urządzenia techniczne.

Niszczyce wielomilionowy majątek

Przez zakaz wywozu, a głównie w związku z bardzo powolnym tokiem udzielania zezwoleń przez kompetentne władze, niszczyce w wielu rozbitych drukarniach: w Gubinie, Krośnie, Zielonej Górze, Strzelcach, Świdobudzinie, Witnicy, Zbąszczyku i Zemszku szereg maszyn, które niedługo będą nadawać się jedynie na złom. Maszyny te długo jeszcze nie dotrą do nas z importem zagranicznym. W Krośnie np. pod gołym niebem stoi wspaniała maszyna rotacyjna — obiekt kilkudziesięciu milionów złotych, czekając zmiłowania Centr. Zarządu P. Z. G. w Łodzi, który Min. Ziemi Odzyskanych wyznaczył jako dysponenta w sprawach przemysłu poligraficznego dla Ziemi Odzyskanych. Nie dość, że maszyny niszczą. Zdarza się że nawet gina, co miało niedawno miejsce w Gubinie, gdzie wiele maszyn skradziono. Kto ponosi za to odpowiedzialność? Czy możemy sobie pozwolić dzisiaj na takie niedbalstwo, kiedy równocześnie Centrala P. Z. G. w Łodzi mówi w komunikatach, że „malo posiadamy maszyn drukarskich i nie wiadac chwilowo mozności powiększenia ich liczby”. Owszem wiadac — trzeba tylko umieć patrzec. Niewiadomo dlaczego nie respektuje się zarządzen skoro zdarzaja sie wypadki, że burmistrz nie raczy nawet przeczytac pisma nakazujace translokacje maszyn, a wyslanej ekipie demontażowej grozi się aresztowaniem.

Będne interpretowanie przepisów

Prawdziwie zawiły „problem” stanowi dalej dostawa druków wykonanych na terenach odzyskanych. Drukarnie tamtejsze otrzymują z własnych terenów zamówienia pokrywające zaledwie w 20% ich możliwości produkcyjne. Aby zatrudnionych w drukarniach ludzi nie pozabawiać pracy, a równocześnie, by odpowiednio rozdzielić zlecenia między wszystkie zakłady, większość zamówień skierowuje Zarząd P. Z. G. Oddział w Poznaniu na teren Ziemi Odzyskanych. Na zezwolenie wywozu gotowych produktów trzeba czekać nieraz tygodniami, wreszcie nawet zwykłe druki bywają zatrzymywane w drodze, przez co dochodzi do przekroczenia terminu dostawy. Brakowi uświadomianiu i biurokratyzmowi

interpretowaniu przepisów trzeba wreszcie polozyć kres. Zakazu wywozu nie mozna stosowac do wytworów wyprodukowanych na Ziemiach Odzyskanych. Z pewnością mieszkańcy Ziemi Lubuskiej nie wypiją sami soków czy szampana pochodzących z tamtejszych fabryk. Zleceniodawca, który nie otrzymał zamówienia w terminie, nie zgadza się na druk w zakładach Ziemi Lubuskiej, co znowu wpływa na ujemną sytuację finansową tych zakładów. Należy więc wyrażenie sprzeciwować co wolno i czego nie wolno, a z przepisami zaznajomić odpowiednie czynniki kontrolne.

Biurokratyczna piramida

Wiele zastrzeżeń budzi wadliwa technika gospodarki papierem. Podczas gdy magazyny fabryk papieru wypełnione są po brzegi, równocześnie zdarzają się absurdalne wprost wypadki uniemożliwienia drukarni na skutek braku papieru. Większość drukarni nie może należećce rozwinąć produkcji z powodu niedomagań w tej dziedzinie.

Na czym polega błąd? Stworzono biurokratyczną piramidę i zamiast bezpośrednio zapożytywać w papier drukarnie, które rozliczają się z niego wobec czynników kontrolnych, większe przydziały udziela się klientom okrędnymi i skomplikowaną drogą. Klient zwraca się więc o przydział do Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi (za pośrednictwem oddziału w Poznaniu), Centrala odsyła „sprawę” do Ministerstwa Przemysłu, a Ministerstwo do Centr. Urzędu Planowania, będącego ośrodkiem dyspozycyjnym. Jeśli klient zezwolenie otrzymał, wraca ono do niego tą samą odrotną drogą. Ale koleją się nie kończy — a raczej dopiero zaczyna. Zezwolenie trzeba przedstawiać drukarni, skąd wędruje ono do Centr. Papierniczej. Centrala przekazuje zlecenie do fabryki papieru, która wciąga je do planu produkcji. Jeśli towaru nie ma, klient musi jeszcze odczekać pewien czas, poczem fabryka już wprost zawiadomia go o wykonaniu zlecenia. Po przedstawieniu dowodu załączki następuje nareszcie odbiór towaru. Cała procedura trwa z odchyleniami od 3 do 4 miesięcy.

Drukarni nie wolno zapożytywać się w papier na wolnym rynku. Jeśli jednak będzie się stosowało do przepisów, produkcja jej ulegnie zahamowaniu. Grozi to zwolnieniem kierownictwa za nieudolność prowadzenia zakładu. W tym stanie rzeczy najważniejszą funkcją dla każdej drukarni

staje się „organizowanie papieru”. Co ma począć drukarnia potrzebująca dziennie 8 do 9 ton papieru rotacyjnego, jeśli wyczerpią się źródła wolnego rynku? Staje przed koniecznością ograniczenia produkcji i zwolnienia ludzi.

Na zmianę zawilego toku przydziału papieru dla większych konsumentów zwracano już wielokrotnie uwagę. Dotychczas jednak Centralne Biuro Planowania w Warszawie czeka na skierowanie odpowiednio uzasadnionych wniosków. Centralny Zarząd P. Z. G. w Łodzi zawiądził w tej sprawie.

Rabunkowa gospodarka maszynami

Brak inicjatywy obserwuje się również na odzinku osiągnięcia handlowego porozumienia z zagranicą, celem zakupu materiałów technicznych i chemicznych. Trzeba przyznać, że czynione są śmiałe próby wyprodukowania w kraju szeregu towarów, dawniej wyłącznie sprowadzanych. Ukazał się karton matrycowy krajowej produkcji, papier przedrukowy, usiłowania idą w kierunku wytwarzania filców. Są to jednak dopiero początki i jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w obecnym stanie własna produkcja nie pokryje zapotrzebowania. Drukarnie kupują więc materiały techniczne i chemiczne po fantastycznych cenach. Zamiast starań, by drogą wymiany otrzymać np. z Z. S. R. R. matryce, prowadzi się rabunkową gospodarkę linotypami. Maszyny te zapanowane w jednej z największych drukarni w Poznaniu jeszcze w marcu ub. roku, pracują bez przerwy na trzy zmiany i przy dalszej gospodarce tego rodzaju po niedługim czasie będą zupełnie niezdadne do użytku.

Sedno sprawy

Zespoły drukarskie zdają sobie dokładnie sprawę z istniejących trudności, lecz nie opuszczają rąk. Podejmują one rozmaite wysiłki, rozumiejąc, że tylko śmiała inicjatywa zapobiegnie wielki brakom. Nie należy więc inicjatywy tej przekształcać, przeciwnie, trzeba ją w miarę możliwości popierać.

Inaczej Poznań długo jeszcze będzie „miastem, w którym będzie się widzieć „przygnębienie i zaharowanie” — o jakim pisze Wojciech Bąk — z którego kultura nie będzie mogła wypromienić na Ziemię Odzyskaną, miastem, w którym literaci będą chodzić w podatych spodniach i dziurawych butach.

J. T.

600-lecie miasta Bydgoszczy

W dniu 19 bm. rozpoczęły się uroczystości związane z rocznicą nadania Bydgoszczy przez Kazimierza Wielkiego praw miejskich. Akt założenia Bydgoszczy — jak mówi dokument — „in stop grodu” tej samej nazwy, o którym pierwsze wzmianki datują się z roku 1112, wystawiony został przez Kazimierza Wielkiego „in środe tygodnia wielkanocnego”, 19 kwietnia 1346 roku w Brześciu Kujawskim w obecności arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława, wojewody kujawskiego Wojciecha, wojewody brzeskiego Chebdu, wojewody Jaranda, wojewody kruszwickiego Mikolaja Wolskiego i licznych kasztelanów. Dokument wygotowany został przez podkanclerzego Tomiśława. Dokument określa granice miasta obszerniejsze niż obecnie. Wymienione są w nim wszystkie przywileje wójtów i mieszczan oraz ich obowiązki i wysokość podatków. Jak z przywilejów tych wynika, Kazimierz Wielki przewidywał rolę jaką w przyszłości odegra rzemiosło i handel bydgoski ze względu na rzekę Brdę (wówczas nazywaną Dbrą) i ze względu na bliskość Wisły. Dokument pozwala mieszkańcom Bydgoszczy na założenie własnej mienicy i na swobodną żegludę. Jak z powyższego wynika, Kazimierz Wielki miał przy nadawaniu tego aktu na celu gospodarcze skonsolidowanie ówczesnych ziem kresowych i wzmocnienie ich obronności.

Ważny ten dokument z nieznanych bliżej powodów przepadł już w najbliższych latach, wobec czego władze miejskie uzyskały kopię z kancelarii Władysława Jagiello. Do naszych czasów zachowała się jednak druga dopiero kopia, wystawiona 30. III. 1543 przez kancelarja Zygmunta I. Starożytno, konia ta, będąca w posiadaniu Archiwum Miejskiego do r. 1939, przekazana przez Niemców do Archiwum Państwowego w Poznaniu, nie została dotychczas odnaleziona. Po raz pierwszy akt ten został opublikowany w Ryszewskiego i Muczkowskiego Kodeksie Dyplomatycznym Polski, Warszawa 1848, T. II str. 694.

W związku z 600-leciem miasta, Komitet obchodu organizuje szereg imprez o znaczeniu ogólnopolskim, który obrazuje wagę wozowego polowania miasta między Ziemią Zachodnią a Polską centralną, oraz zadokumentuje swe znaczenie jako zaplecze wybrzeża i portów polskich. Doniosłe znaczenie w ramach 600-lecia miasta Bydgoszczy posiadać będzie Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. Uroczyste zawarcie wystawy nastąpi 14 lipca. W sumie wystawa obejmie 980 salok w 18 działach. Organizatorzy liczą się z frekwencją przynajmniej 250.000 zwiedzających, dla których przygotowano będą na miesiąc możliwości kwaterek i apropriażnie.

Dnia 5. V. br. odbędzie się w sali Teatru Polskiego uroczysta akademja z okazji jubileuszu 600-lecia założenia Bydgoszczy. W programie zagajenie przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob. Rutkowskiego, odpiewanie Hymnu Narodowego, referat przewodniczącego Komitetu prezydenta Jozefa Twardzickiego o Bydgoszczy w 600-lecie istnienia, składanie miastu życzeń i wreszcie wysłanie depesz do Protektora Uroczystości, Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta i do członków Komitetu Honorowego, do którego należą członkowie Rządu Rzeczypospolitej.

W drugiej, artystycznej części akademji wystąpi zorganizowana na obchód 600-lecia wielka orkiestra symfoniczna pod batutą Michała Rolśkiego. Znany pianista Stanisław Szpinalski i doskonała śpiewaczka Halina Otłoczko wypełnią dalsze punkty programu.

W ramach obchodu odbędzie się w Bydgoszczy liczne zjazdy partyjne, organizacyjne i zawodowe. A więc: zjazd ogólnopolski w połączeniu z wystawą fachową, w dniach 26. do 29. 6. 1946, dalej od 8. do 10. 6. 1946 zjazd śpiewaczy z udziałem około 2000 osób, od 7. do 11. 6. 1946 zjazd Chorągwi Harcerskiej Pomorskiej z udziałem około 10.000 osób, dalej zjazd ogólnopolski Pracowników Służby Zdrowia z udziałem około 5000 osób, wielki zlot Z. W. M. przy uczestnictwie ca. 25.000 młodzi, zjazd różniczy, zjazd zrzeszeń ogrodniczych, poza tym zaś zjazd organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, technicznych, naukowych, artystycznych, młodzieżowych, sportowych itp., których terminy ustali się w ciągu najbliższych tygodni.

Na skutek starań wiceprezidentującego Komitetu 600-lecia miasta Bydgoszczy dr. Stefana Hałupiego, Ministerstwo Poczty wypuści w czasie jubileuszu miasta serię znaczka pamiątkowego w cenie 3 zł z dopłatą 2 zł na rzecz Komitetu. Projekt na znaczek wykonany został przez artystę malarza Myszkorowskięgo.

W celu usprawnienia służby informacyjnej dla przyjezdnych na uroczystości 600-lecia przy dworcu buduje się nowoczesny pawilon informacyjny.

Pomieszczenie w Bydgoszczy wszystkich uczestników Obchodu 600-lecia jest od pewnego czasu troską Sekcji Kwaterunkowej Komitetu. Komisja rekrutuje już obecnie wszystkie wolne pokoje lub pomieszczenia, które mogłyby zostać oddane do użytku.

Komitet przeznaczył dla uczestników imprez.

Pruszków 1944

Znany literat i publicysta, Kazimierz Paszkowski, rozpoczął swą powojenną działalność literacką publikacją raportu o obwoje pruszkowskim pt. „Pruszków 1944”, która świeżo opuściła prasa. Jest to pierwsza i jedyna dotychczas książka, w której autor w sposób reportażowy zawarł całą gehennę, całą martyrologię mieszkańców gminę Pruszkowską, początkowo piszę — do drugiego piekła, jakim był obóz pruszkowski.

Wstrząsający jest opis życia nieszczęśliwych mieszkańców stolicy w poszczególnych halach obozu, gdzie ludzie złapani, przez pierwsze dwa tygodnie nie otrzymywali w ogóle żadnej dawki wody, gdzie z braku jakichkolwiek urządzeń sanitarnych i opieki lekarskiej, zalatwiano w halach, na oczach ludzkich wszelkie fizjologiczne potrzeby, gdzie wśród ekstremitów i nieczystości, na gołych, betonowych podłogach, ginęły kobiety rodzące, ginęły ciężko ranni i śmiertelnie chorzy, bez nadziei na jakkolwiek pomoc.

Autor podaje nazwiska kolejne wszystkich komendantów obozu z pułk. Wehrmachtu Sieberem na czele, opisuje samarytańską działalność PCK, polskich lekarzy, personelu pomocniczego, Szarytek i zakonnic, które z bezgranicznym poświęce-

zjazdów i konkursów, odbywających się w ramach jubileuszowych artystyczne dyplomy wykonane przez art.-mal. Jarosława Kirylenko, inny rodzaj dyplomów przyznany zostanie wszystkim zwycięzcom w konkursach, zawodach, sportowych itp. Ponadto dla nagrodzonych uczestników przewidziany jest medal projektu artysty-rzeźbiarza Pawełki. Dla wszystkich zwiedzających Bydgoszcz przeznaczony jest żeton pamiątkowy.

Znana szeroko jest rola Bydgoszczy jako grodu, który od zarania wspaniałych dzieł stał na straży polskości Ziemi Zachodnich przed naporem krzyżackim, a później prusackim i hitlerowskim. Kazimierz Wielki nadając Bydgoszczy prawa miejskie, miał na celu właśnie wzmocnienie obronności ziem tutejszych. W czasie powstania kościuszkowskiego mieszkańcy miasta walczyli przyczyniając do zdobycia miasta przez Dąbrowskiego. Znana jest też bezwzględna polityka prusackiego zarządcy, zmierzająca do ugruntuowania w Bydgoszczy twierdzący hakaty Ludność tutejsza opierała się temu z najwyższym poświęceniem, dając swym uziębom specjalny wyraz w czasie powstania narodowego, strajku szkolnego i w czasie powstania wielkopolskiego. Wspaniały rozwój polskości w latach międzywojennych i wreszcie bohaterska postawa ludności cywilnej, która w spontanicznym ruchu przyczyniła się do zgniczenia dywesyjny Niemców w pierwszych dniach września 1939, świadczą o niezłomnej polskiej postawie społeczeństwa. Nie dziw, że od Bydgoszczy zaczęła się fala strasliwego terroru hitlerowskiego, która miała trwać w Polsce przez pięć przeszło lat okupacji. W samej Bydgoszczy zginęło blisko 30.000 mieszkańców, a tyle również było więzionych i torturowanych w związku z tym wreszcie została starania o przyznanie Bydgoszczy, za bohaterską postawę jej mieszkańców w walce z niemieckim najeźdźcą, odznaczenia „Virtuti Militari”.

Tom

nim czyniły wszystko, co leżało w ich mocy, by użyć dołb nieszczęśliwych, by ratować kogo się tylko dało, zwłaszcza spośród młodzieży od wyjazdu na roboty lub do obozów koncentracyjnych do Niemiec.

Na około 1.300.000 mieszkańców stolicy, przeszło przez obóz pruszkowski około 600.000 ludzi. Z tych wysłano do Rzeszy około 260.000. Znana jest również liczba śmiertelnych ofiar Pruszkowa: kilkadziesiąt osób zastrzelili Niemcy za próby zdobycia wody, jadła, lub za chęć ucieczki, kilkaset chorych, rannych oraz kobiet rodzących zmarło na skutek zupełnego braku lekarstwa i opieki lekarskiej, rozstrzelano kilkadziesiąt rozpoznanych Żydów. Do Niemiec wysłano transporty bez jada i bez wody.

Publika Paszkowskiego nie może przebrnąć bez ceka. Jest to cenny dokument do historii zbrodni hitlerowskiej w Polsce, z którą powinien się zapoznać każdy Polak, bez względu na to, czy przeżywał w Pruszkowie czy nie, bo w jego murach pozostało wiele polskich łez, smutku, rozpacz i cierpienia, że przylepiły nimi wryz wszystkich łab, każdy zakątek i skrawek tej obowojziny, gdzie tylko dogalał polskie życie.

Fr. Piotrowski

KOŁO
 W sali kina „Świt“ w Kole odbyła się „Wieczornica“, poświęcona pamięci Tadeusza Kościuszki. Wieczornica zorganizowana została staraniem Pow. Oddziału Informacji i Propagandy w Kole. Udział brali: ob. ob. Szczepankiewicz J., Meczyński J., Jankowski, Koledówna oraz Chór Mieszany Tow. Przyj. Zoin. pod kierownictwem ob. J. Szczepankiewicza.

Wieczornica ze względu na pięknie przybraną scenę oraz na pomysłowość i pierwszorzędne wykonanie, wywarła dobre wrażenie na zebranej publiczności, która zapelniała salę po brzegi.

OSTRÓW
 (s) Specjalny Sąd Karny na rozprawie w Ostrowie skazał znanego tu miestrza fryzjerskiego Juliusza Schulza VD za denuncjację do gestapo polskiego kolejarza Leńskiego, co spowodowało aresztowanie L. i osadzenie go w obozie koncentracyjnym. S. został skazany na 4 lata więzienia.

(s) Obchód uroczysty 100-lecia istnienia Męskiego Gimnazjum w Ostrowie, wyznaczony został ostatecznie na 25, 26 i 27 maja 46 roku. Łącznie z obchodem odbędzie się ogólny zjazd wychowanków gimnazjum. Do przewodniczącego Komitetu not. Franciszka Podejmy zgłaszać należy udział w zjeździe. (s)

SRODA
 — Polski Czerwony Krzyż, Oddział Środa. Onegdaj odbył się w Środzie staraniem miejscowego Oddziału P. C. K. Zjazd Opiekunów Kół Młodzieży P. C. K. z całego powiatu średzkiego.

Zjazd ten zaszczytlił swą obecnością delegat Komisji Okręgowej Kół Mł. P. C. K. w Poznaniu i przedstawiciele władz i szkolnictwa.

Otwarcia Zjazdu i powitania uczestników dokonał pełnomocnik P. C. K. na Oddział Środa, który między innymi dziękując za dotychczasową współpracę iad wychowaniem młodzieży w myśl hasła „Młot i białego“ wyraził przekonanie, że Koła Mł. P. C. K. powstaną także i w tych szkołach w których dotąd nie istnieją.

Z kolei przemawiali do uczestników Zjazdu przedstawiciele duchowieństwa, władz i szkolnictwa.

Referaty na temat celu i zadania Opiekunów Kół Mł. P. C. K. wygłosili opiekunowie Kół Młodzieźców z Kostrzyna, Sulęcinka i Pielczkowa. Dwa dalsze referaty wygłosił przewodniczący i zast. przew. Komisji Oddz. Kół Mł. P. C. K.

Punktem kulminacyjnym Zjazdu był pokaz fragmentu lekcji czerwono krzyżowej przeprowadzony przez dwie szkolne — członków Koła Mł. P. C. K. szkoły powsz. nr 2

Ze sportu
Uwaga zawodnicy biegu
 „Głos Wielkopolskiego“!

Zawodnicy do wszystkich biegów zgłoszą się w niedzielę 28 bm. o godz. 9.30 na boisku Arena przy al. Reymonta. O godz. 10-tej rozpoczyna się badanie lekarskie.

Przed wyjazdem polskich koszykarzy na mistrzostwa Europy

Reprezentacyjna 10-ka naszych koszykarzy, przebywająca od kilku dni w Warszawie, czyni ostatnie przygotowania do wyjazdu. Skoszarowani w „Ymce“ zawodnicy czują się dobrze i wykazują zadawalającą formę, czego dowodem rozegrany mecz treningowy reprezentacji Polski z teamem zawodników „Społem“ i AZS — Warszawa. Zawody zakończyły się zwycięstwem reprezentacji w stosunku 61:55. Należy zaznaczyć, że 16 narodów europejskich zgłosiło swój udział w mistrzostwach, które si pierwszymi mistrzostwami powojennymi. Przypominamy, że na olimpiadzie berlińskiej w 1936 r. Polska była pierwszym państwem europejskim w ogólnej klasyfikacji, zajmując zaszczytne czwarte miejsce za państwami amerykańskimi, czyli zdobywając właściwie mistrzostwo Europy.

Ruch — Warta
 Atrakcyjne to spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 17-tej na boisku Warty.

Ruch zapowiada przyjazd w swoim najbliższym składzie. Drużyna Ruchu zasłona jest ostatnio zawodnikami WKS „Gryf“.

Admira — Dąb
 W spotkaniu o mistrzostwo klasy A POZPN spotkają się powyższe drużyny w niedzielę (23 bm.) o godz. 18-tej na boisku „Arena“ przy al. Reymonta.

Mistrzostwa bokserskie Polski na filmie
 Wytwórnia filmowa „Film Polski“ dokonała zdjęć indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski. Nakrecono około 1000 m. taśm, z których w najbliższych dniach zostanie zmontowany film. M. in. została sfilmowana sensacyjna walka Czotek—Chudy, oraz spotkanie Kolczyński—Nowara. Poza tym sfilmowano wszystkie spotkania finałowe, przy czym walka Komuda—Rogalski została sfilmowana w zwolnionym tempie.

Klub Sportowy „Dąb“ — trenując selekcję piłkarskiej odbywają się we wtorek i piątek o godz. 17-tej dla zawodników I i II drużyny na boisku przy Stodionie Miejskiej oraz w poniedziałki i środy o godz. 17-tej dla drużyny juniorskiej i III-tej drużyny na boisku daw. „Sokoła“ Wzrusz się wszystkich zawodników do regularnego uczęszczania na treningi. Zapisy nowych członków na miejscu.



dr Bolesław Jagielski

adwokat z Poznania
 Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu

zmarł dnia 23 kwietnia 1946 r. po długich i ciężkich cierpieniach. Zmarły brał żywy udział w życiu korporacyjnym palestry Okręgu Poznańskiego i na tym polu poniósł wielkie zasługi. Pamięć Jego zostanie nam zawsze droga.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 kwietnia br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej.

Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu

†
 W dniu 24 kwietnia br. o godz. 11-tej zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Paweł Stróżyński
 przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

W ciężkim smutku postronka rodzina

Poznań, ul. Skarbowa 7 m. 4 13687

†
 Dnia 23 kwietnia 1946 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz ukochany tatus, brat, sąwagier, wujek i zięć, śp.

Klemens Gryca
 przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 kwietnia br., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu parafii Matki Boskiej Bolesnej na Górczynie.

W smutku postronka żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Chorzów 9-581

†
 W drugą bolesną rocznicę zgonu, śp.

Dr med. Wandy Starkowskiej
 zamężnej w dniu 28 kwietnia 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, odprawiona zostanie

MSZA ŚW.
 w niedzielę, 28 kwietnia 1946 r., o godz. 9-tej w kościele św. Marcjina przy ul. Fredry, o czym zawiadomienia

13269 rodzina

†
 W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci mego drogiego męża, kochanego tatusia, zięcia, swagra i wujka, śp.

Witolda Pajzderskiego
 odprawiona zostanie msza św. w sobotę, dnia 27-go kwietnia 1946 r., o godz. 8-mej w kościele łarnym o czym zawiadomienia

13334 żona z córeczką

†
 W dniu 23 kwietnia zasnął w Bogu, śp.

Dr Bolesław Jagielski
 nasz nieodżałowany długoletni Kolega, urzędujący Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 kwietnia 1946 r., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej.

W Zmarłym tracimy Kolegę, który Swoją pracą i świętąłością umysłu zaskarbił sobie najwyższe poważanie i szacunek. Pamięć Jego cześć będziemy zawsze.

Związek Zawodowy Adwokatów w Poznaniu 13589

†
 Dnia 23 kwietnia 1946 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nabytych wskutek stosowanego przez okupanta hitlerowskiego niszczyckiego systemu pracy, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy syn, brat, bratanek, kuzyn, siostrzeniec i narzeczony, w kwiecie wieku lat 21, śp.

Tadeusz Sobieszcyk
 student Państw. Instytutu Sztuk Plastycznych.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek, 26 kwietnia, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Strapieni matka, brat i narzeczona 13445

SPROSTOWANIE
 W ogłoszeniu Hurtowni Papieru i Materiałów Piśmiennych Witold Małachowski, Poznań, ul. Poznańska 58a/8, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim“ nr 109, zakradł się błąd drukarski.

Wspomniana firma przejęła agencję
 „Zachodnio-polskiej Spółki Papierniczej“

M. Derda W. Małachowski E. Springer Sp. z o. o. a nie jak mylnie podano — W. Derda, co się niniejszym sprostuje 13018

†
 Dnia 24 kwietnia zmarł w szpitalu w Poznaniu, śp.

O. Tomasz Puchała
 rektor Małego Seminarium w Bruczkowie, założyciel i były prowincjał polskiej prowincji Towarzystwa Księży Misjonarzy Słowa Bożego.

Pogrzeb odbędzie się w Bruczkowie z kaplicy seminarnej w sobotę, dnia 27 kwietnia, o godz. 10.30.

Polska Prowincja Księży Misjonarzy Słowa Bożego 13516

PIWNICY
 nadającej się na rozlewnię i magazyn win, poszukuje poważna firma

Zgłoszenia: „PAR“ Poznań, Fr. Ratajczaka 7, pod „Piwnica“

Nadmłynarz były kierownik młynów pszennych — żytnich.

Zna fachowe prowadzenie i samodzielne przebudowy, poszukuje posady

Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 13385

♦ ♦ ♦ ♦ ♦
Przygotowania do nowego spisu abonentów sieci telefonicznej na rok 1946

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telagrafów przystępuje obecnie do opracowania nowego spisu abonentów telefonicznych na województwo poznańskie na rok 1946

Wszelkie życzenia odnośnie prawidłowego umieszczenia abonentów w nowym spisie jak również reklamy do spisu przyjmują:

na prowincji
 każdy urząd względnie agencja pocztowo-telekomunikacyjna

w Poznaniu
 Dyrekcja Okr. P. i T. Waly Zygmunta 8 i R. Jonowy Urząd telef. telegraf. ul. Marsz. Focha 19
 Polska Agencja Prasowa P.A.P. Biuro Ogłoszeń i Reklam
 Poznań, ul. Mielżyńskiego 8 - Telef. 42-63

Szczegółowych informacji udzieli każdy urząd pocztowy, oraz Polska Agencja Prasowa P.A.P. Biuro Ogłoszeń i Reklam w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 8 tel. 42-63

4-398 **W. KOSTRO**

Centrala Dostaw Drzewnych
 dla Przemysłu Węglowego
 Katowice, ul. Gliwicka 17

poszukuje stałych odbiorców na trociny

Cena 200,—zł za tonę franko wagon bocznica taryfaku 13346

UWAGA! „BURROUGHO“ UWAGA!
 Naprawa maszyn do liczenia i księgowania wszystkich systemów przez specjalistów z gwarancją. — Naprawa maszyn do pisania, przerabiamy maszyny na układ polski fabrycznymi czcionkami. 13424

Fa „PRECYZJA“
 Poznań, ul. Wyspiańskiego 19

PIECZĘCE POZNAŃ STARY RYNEK 48
 oraz Dąbrowskiego 15 12431

Poszukujemy karoserii i podwozia
 do samochodu osobowego Wanderer 4 cyl.

Chemiczne Fabryki Dr. Roman May, Luboń tel. 1940-1947

Solice-Zdrój
 (pow. Wałbrzych) 410 m n. p. m.

• Nieżyły
 • astma
 • drogi moczowe
 • artretyzmy

2-254

Szkoło okienne
 różnych rozmiarów, po cenach konkurencyjnych — poleca

„Społem“
 Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Oddział w Poznaniu, Składowa 4 4-390

Pow. Zarząd Drogowy w Krośnie n/O.
 poszukuje

1. technika drogowego
2. drogomistrza 4-389
3. kasjera

Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w pow. Zarządzie Drogowym w Krośnie n/O.

Dachówkę cementową
 rury i inne wyroby cementowe oraz

papę dachową
 poleca fabryka:

Kocent & Goździewicz
 Poznań, ul. Maltańska 2 Tel. biura 67-17

Chłopca do posyłek z rowerem
 poszukuje Państwowa Centrala Handlowa w Poznaniu św. Marcin 65 4-371

Poszukujemy fachowca na Kierownika składu żelaza
 Zgłoszenia z podaniem warunków kierować

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Kościanie

